

# Sieci mobilne obawiają się strat na roamingu

**TELEKOMUNIKACJA** | Nie jest wciąż pewne, czy za rok – jak chce Komisja Europejska – podróżując po Unii, zapłacimy za telefon tyle, co korzystając z niego w kraju.

**URSZULA ZIELIŃSKA**

Teoretycznie taką zasadę (ang. roam like at home, RLAH) wprowadzić zamierza KE w połowie czerwca 2017 r. Telekomunikacja sygnalizują jednak, że w praktyce może to być trudne.

## W hurcie drożej niż w domu

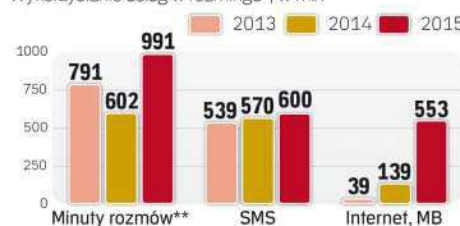
Truizmem jest, że operatorzy komórkowi nie chcą ponosić strat. Tymczasem do tego sprowadza się najnowsza propozycja KE w sprawie hurtowych stawek, jakie mieliby płacić, rozliczając się z innymi operatorami komórkowymi. KE proponuje wprowadzenie obniżenia hurtowych stawek, ale nie na tyle, aby były niższe niż ceny usług w Polsce.

Hurtowe opłaty międzyoperatorские miałyby wynosić: 4 eurocenty za minutę rozmowy, 1 eurocent za SMS i 0,85 eurocenta za 1 megabajt transmisji danych. Dziś w przeliczeniu na złote oznacza to mniej więcej: 22 grosze za minutę rozmowy oraz po około 4 grosze za SMS i 1 MB.

Operatorzy obawiają się skutków takiej zmiany. Spotykali się już w jej sprawie z Urzędem Komunikacji Elektronicznej i resortem cyfryzacji. Podkreślają, że ich ceny za rozmowy i internet są w Polsce dużo niższe. Jeśli mieliby je stosować także w roamingu i ponosić wymienione koszty – będą tracić.

Dotyczy to szczególnie mobilnego internetu, który w Polsce jest wyjątkowo tani. Dla przykładu, gdyby użytkownik wykorzystał w roamingu 1 GB internetu, polski operator

Wykorzystanie usług w roamingu\*, w mln



\*roaming aktywny: korzystanie z usług przez użytkownika polskiej sieci komórkowej za granicą  
\*\*wychodzące

Hurtowe stawki rozliczeniowe operatorów komórkowych w roamingu, w zł\*



\*wg kursu 4,43 zł za euro \*\*proponycja Komisji Europejskiej

źródło: Urząd Komunikacji Elektronicznej, Raport o stanie rynku telekomunikacyjnego w 2015 roku

## ➔ DZIĘKI SPADKOWI CEN ROŚNIE WYKORZYSTANIE USŁUG MOBILNYCH W ROAMINGU

musiałby zapłacić zagranicznej sieci w sumie około 40 zł, samemu inkasując przynajmniej o połowę mniej.

Orange Polska patrzy na tę kwestię inaczej. – Może dziwić znaczący spadek cen maksymalnych dla usług transmisji danych. Mamy wątpliwości, czy tak skalkulowany poziom odpowiada kosztom świadczenia usługi, szczególnie ze względu na kwoty zapłacone na aukcji za częstotliwości 800 MHz – mówi Wojciech Jabczyński, rzecznik Orange Polska.

**1,06 mld zł**

wynieść mogły łączne przychody z roamingu polskich operatorów w 2015 roku według Audytełu

P4, operator sieci Play, nie zgadza się w ogóle z nowymi cenami hurtowymi usług w roamingu. – Ten model jest dla nas nie do zaakceptowania. Przy takich stawkach nie jesteśmy w stanie zrealizować stawianych nam wymagań – mówi

Marcin Gruszka, rzecznik P4.

– Obniżki zaproponowane przez Komisję rodzą ryzyko, że operatorzy nie będą mieli możliwości odzyskania kosztów świadczonych usług roamingowych. Brak pokrycia kosztów hurtowych dotyka już w tej chwili polskich operatorów w przypadku usług odbierania połączeń w roamingu – zgadza się rzecznik Orange.

Sytuację krytycznie ocenia także operator sieci Plus należący do grupy Cyfrowy Polsat. – Z mocy prawa musimy sprzedawać usługi poniżej swoich kosztów, które także wynikają z mocy prawa, i nie ma żadnej praktycznej możliwości ich negocjowania – oburza się Arkadiusz Majewski z biura prasowego Plusa.

## Wołanie o limit

Zarówno telekomunikacja, jak i Urząd Komunikacji Elektronicznej wskazują, że najważniejsze ustalenia są nadal przed Brukselą. Istotna będzie bowiem tzw. polityka uczciwego korzystania (ang. fair use policy, FUP), a także system dopłat, jakie będą mogli stosować

tracący operatorzy. – Dopiero synchronizacja tych trzech składowych pozwoli uzyskać pełny obraz zmian na rynku roamingu i umożliwić UKE ocenę kierunków zmian. Obecnie poznaliśmy pierwszą z trzech oczekiwanych części pakietu koniecznego do wprowadzenia RLAH w przyszłym roku – mówi Anna Lewandowska z biura prasowego UKE.

FUP określi pulę usług w roamingu do wykorzystania po cenach krajowych. – Słyszmy, że z roamingu po stawkach krajowych można będzie korzystać przez sześć miesięcy. To byłoby ogromne pole do nadużyć – mówi pracownik jednego z telekomów.

– Rentowność usług w roamingu zależy od tego, czy operatorom uda się przynajmniej zbilansować opłaty hurtowe i przychody z opłat od użytkowników. Trzeba przy tym pamiętać, że część abonentów przeszacowuje swoje zapotrzebowanie na usługi w roamingu i np. płaci za abonament z dodatkowymi usługami, a nie zawsze je wykorzystuje – komentuje Grzegorz Bernatek z firmy Audyteł. ©©